

POSELSTWO RZPLITEJ POLSKIEJ

Kopenhaga.

Nr. 44/P.R.

Dalszy ciąg konferencji anglo-bolszewickiej.

10826 D 2304/1. ad SP

O d p i s.-

Kopenhaga, dn. 31 stycznia 1920..

255/2

Sciśle poufne.-

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
w Warszawie.

Pertraktacje między Delegatem angielskim i bolszewickim zostały zawieszone przez cztery dni na skutek trudności hotelowych Litwinowa. Hotel Turist w którym L. dotąd mieszkał wypowiedział mu dnia 22 pokoje, a żaden z lepszych hoteli kopenhaskich nie chce go przyjąć. Litwinow wynajął wprawdzie cały apartament w Hotelu w Klampenborgu /o parę kilometrów za Kopenhagą/, ale ze względu na to, że stoi naprzeciwko willi Królowej Aleksandry i siostry jej byłej Cesarzowej Matki Rosyjskiej, policja duńska nie pozwoliła, by się tam sprowadził. Poselstwo angielskie znalazło dla L. mieszkanie w dwóch mniejszych hotelach w mieście, ale on odrzucił z oburzeniem tę propozycję, żądając by mu pozwolono mieszkać w hotelu Angleterre, Phoenix lub Cosmopolite. Właściciele tych lokali pod żadnym warunkiem nie chcą przystać na tę propozycję i dzięki wpływowi Poselstwa angielskiego Hotel Turist zgodził się chwilowo zatrzymać niemiłego gościa.

Sfery rządowe angielskie coraz jawniej wypowiadają swe niezadowolenie z przebiegu konferencji i jej obrotu. O'Grady podziela uczucia Poselstwa i jest tak zniechęcony, że twierdzi podobno, iż pobyt w Kopenhadze wyleczył go na zawsze z sympatji do bolszewików. Powodem tego niezadowolenia są ciągle kręactwa i kłamstwa Litwinowa. "Każde słowo p. L. jest kłamstwem", mówi O'Grady. Niedotrzymuje on żadnych przyrzeczeń i nie wypełnił dotąd ani jednego warunku podpisanej umowy, stosownie do układu delegatów przesyłka dla jeńców angielskich miała być odebrana przez członka Komisji Czerwonego Krzyża duńskiego i rozdana przez pastora anglikańskiego p. North. Tymczasem zamiast spodziewanej Komisji odbiorczej przybyły na



granice chińską panie: Andrejew i Gorki, wobec czego Komisja oddaw-
cza odmówiła wręczyć rzeczy, żądając natychmiastowego przybycia
oczekiwanego duńczyka, w przeciwnym zaś razie odmówiła wręczenia
przesłanych przez Litwinowa pak dla Sowietów. Termin wręczenia pierw-
szego transportu upłynął we wtorek 27 b.m. Anglicy obawiają się jed-
nak, że dotrzymanie terminu okaże się niemożliwym, albowiem rząd
chiński zażądał, by cała przesyłka została zrewidowaną, nie dowie-
rzając spisom angielskim a szczególnie bolszewickim. Poseł angiel-
ski wystosował dn. 24/I telegramę do prezesa Czerwonego Krzyża fiń-
skiego i do posła angielskiego w Helsingforsie, żądając ich inter-
wencji, by rzeczy dla jeńców angielskich przepuszczono bez rewizji.
Jak sam się wyraził, mało ma nadziei, by protest jego odniósł uprag-
niony skutek. Dzięki polityce Lloyd George'a nikt nam nie dowierza
i nawet nie można brać za złe tej nieufności.

Litwinow pod pozorem, że rząd duński go prześladuje robi stara-
nia by przenieść konferencję do Stockholmu, skarży się, iż jest
tutaj prawie więźniem, śledzonym na każdym kroku przez agentów po-
licji duńskiej. Rząd Sowietów przesłał w tej kwestji notę protestu-
jącą do Londynu.

Minister spraw zagranicznych p. Scavenius w rozmowie z posłem
wyraził niezadowolenie tutejszego rządu przedłużenia konferencji
i z nieustannej propagandy Litwinowa, która wielką szkodę wyrządza
krajowi. Nie wierzy on, by udało się delegatowi Sowieckiemu zmienić
teren swej działalności, gdyż podobno rząd szwedzki pod żadnym wa-
runkiem zgodzić się nie chce na przyjazd Litwinowa. Tutejszy poseł
szwedzki twierdzi, iż sytuacja wewnętrzna kraju nie pozwala Szwecji
ustąpić i że otrzymał odnośne surowe instrukcje, by nie przystać
na żadne kompromisowe załatwienie sprawy. Na zapytanie Anglii co
do ewentualnego przeniesienia konferencji do Stockholmu, rząd szwedz-
ki odpowiedział notą odmowną w dość ostrej formie.

Zdaniem tutejszych sfer rządowych, przede wszystkim p. Scaveniusa,
a także i dyplomatów zagranicznych, cały wysiłek Litwinowa jest
skierowanym jedynie ku przedłużeniu konferencji. Nie chce on wracać
do Moskwy, w Kopenhadze przybiera ważność ambasadora sowieckiego i
wszyscy posłowie w sprawach dotyczących Rosji zmuszeni są porozumie-

wać się z nim. Ten manewr potwierdza raz jeszcze, że właściwy cel bolszewików to wymożenie uznania i przedstawicielstwa zagranicą.

Pobyt swój w Danji używa Litwinow dla celi propagandowych i inspiruje prasę tutejszą rozpowszechniając tendencyjne wiadomości o Rosji sowieckiej. Wobec braku regularnych informacji z rosyjskich centrów bolszewickich, udaje mu się wpłynąć na przyjazny zwrot sympatji duńskich, mimo sprzeciwiania się większej części społeczeństwa. Duńskie pisma i wydawnictwa zajmują się natarczywie przeszłością Litwinowa i stwierdzają, według sprawozdań angielskiego parlamentu, że L. brał udział w ograbieniu banku w Tyflisie, przy czem dłuższy czas ukrywał się pod fałszywymi nazwiskami.

Przed paru dniami przybył do Kopenhagi redaktor londyńskiego pisma "Daily Herald" o tendencjach bolszewickich, celem informowania się o sprawie rosyjskiej i poznania ustroju drobnych państw kresowych. Zaraz po swoim przyjeździe do Kopenhagi odbył Landsbury długą konferencję z Litwinowym i przy poruszaniu kwestji polityki rządu angielskiego wyraził niezadowolenie partji robotniczej, w której jest jednym z learedów. "Labour Party" odrzuca myśl poruczenia uporządkowania przez Polskę i Niemcy stosunków w Rosji, tembardziej, że Polska faktycznie nie jest w stanie sprostać temu zadaniu.

Robotnicy angielscy wypowiadają się stanowczo przeciwko odrodzeniu Rosji drutym kolczastym" i żądają pozostawienia państwom sąsiadującym z Rosją zupełnej swobody co do sposobu w jaki zawrą pokój z bolszewikami. Celem Lansbury jest informowanie angielskiej partji robotniczej o położeniu w Rosji dla ułatwienia powzięcia decyzji w tym lub innym kierunku. Zdaniem Landsbury przedstawiciele Labour Party zaczynają brać udział w miejskim i ogólnym rządzie, tworząc Sowiety robotnicze, na które w najbliższym czasie przejdzie obowiązek rządzenia w Anglji. Sprawa rosyjska będzie rozstrzygniętą przez Anglję, zgodnie z życzeniem robotników - zawarcia pokoju z bolszewikami. Grośba bolszewizmu w Azji /Indle/ według robotników jest przesadzoną-

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej

/-/ Dzeduszycki.-

NAJELNIE SZCZEGÓŁOWO WOJENSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2551 dnia 17/12/1918 r.

zał. 1. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Adams